Nᴿᴿ 154.

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Piątek dnia 30 Grudnia v. s. 1832 Roku.

Wiadomości Krajowe.

Sankt-Petersburg d. 21 grudnia.

Przez naywyższy rozkaz dzienny J. C. M. d. 18 grud., za odznaczenie się w służbie, Grodzieński Gubernator Cywilny, Rzeczywisty Radźca Stanu, *Murawjew*, mianowany Jenerał-Majorem, z naznaczeniem liczenia się w Armii, z pozostaniem na teraźnieyszym obowiązku i z nadaniem jemu praw Gubernatora Wojennego co do miasta Grodna, pod bezpośrednióm Naczelnictwem Wileńskiego, Grodzieńskiego i Białostockiego Jenerał-Gubernatora. (*R.I.*)

Taganrog d. 24 listopada.

„Nasz Anioł w Niebiosach!" wymówiła Nayjaśnieysza Wdowa, opłakując zgon Swojego Małżonka, błogosławioney pamięci Cesarza Alexandra Igo, my zaś powtarzamy: „Nasz Anioł w Niebiosach" my, co byliśmy świadkami zgonu Wielkiego z Władzców Ziemskich.

O świcie 19go listopada, żałobny odgłos dzwonow obwieścił mieszkańców Taganrogu, o przyyściu dnia, w którym, przed siedmią laty, spełnił się wypadek, żałosny dla Rossyi, który zabrał nam, od Boga wybranego, od Boga ukoronowanego, od Boga powołanego do wi czności.

Na głos dzwonu, obwieściciela smutku, obywatele ze wszech stron śpieszyli prosto do pałacu, gdzie się zgromadzili już Naczelnik miasta, Rzeczywisty Radźca Stanu, Baron Otto Romanowicz *Frank*, urzędnicy i znakomitsi obywatele, przejęci pobożnością ku pamięci wiekopomnego swego Dobroczyńcy. Do sali pałacowey wprowadzeni byli woyskowi różney broni i odstawni, w mieście żyjący, którzy walczyli w 1812 i 1814 latach ze sławą, pod niezwyciężonemi znamionami Błogosławionego Alexandra.

Tam odprawiona była panichida przez Kapelana zmarłego Cesarza z dalszém Duchowieństwem Soborney Cerkwi, w tymże pokoju *) o teyże godzinie, o teyże nawet minucie, o którey nieśmiertelna dusza Błogosławionego, przeniosła się z ziemi do Niebs. Smutny śpiew: „*wieczne odpocznienie*" połączył się ze łzami obecnych,— ze łzami serdecznemi, które zaświadczały o wielkości ich straty.— Tak święcone jest na ziemi imie Królów, którzy czynili dobrze poddanym swoim! Trzeba było widzieć w tey chwili uczucia przytomnych; trzeba było widzieć ich gorące modły do Władzcy Swiatów!— Zdawało się, że myśli ich obeymowały poświęcony cień Alexandra Igo, jakby w pośród nich obecny, i wyciągający ku nim oycowskie dłonie; i wpośród tych modłów, pomieszanych ze łzami, wzywali go z wysokości niebios, prosząc o zesłanie w idące wieki tych łask i szczodrot, których nieśmiertelny ich Dobroczyńca nie przestawał na nich wylewać, panując na ziemi.

Zatém, w monasterze Grecko-Jerozolimskim, śpiewana była sobornie Liturgia, a po niey wielka panichida, z modłami o pokoy duszy Cesarza Alexandra Igo, Cesarzowych Elżbiety Alexiejewny, Maryi Feodorowny i Wielkiego Xiążęcia Cesarzewicza Konstantego Pawłowicza, w obecności tychże osób i wojowników, mających medale 1812 i 1814 roku.

Po skończeniu nabożeństwa w cerkwi monasteru, gdy wojownicy, te żywe pomniki 1812 i 1814 roku, wyszli na plac i uszykowali się w linią, oczy ich i wszystkich obecnych zwrócone były na wyobrażenie *Anioła dobroci, Dawcy pokoju Europy*; poruszeni pobożnémi uczuciami ku świętemu chorowi Błogosławionego, jakby nowém życiem obdarzonemu, ponowili modlitwy, oby się uwieczniły dobrotliwe dla tego miasta zamiary Jego, mądrą opatrznością teraz Panującego Naymiłościwszego Cesarza i Pana.

Dla urzędników i znacznieyszych obywateli dane było w celach przełożonego śniadanie; ubodzy zaś, szczególniey wojownicy, towarzysze dzieł Alexandra Igo, w osobnym domu mieli obiad, przygotowany więcey, jak na 200 osób.

— Następnego dnia, t. j. 20go, w którym obchodzimy wstąpienie na Tron Przodków Swoich, Nayukochańszego swego Cesarza i Pana, Nikołaja Pawłowicza, wszyscy urzędnicy, kupcy i poczesni obywatele, o naznaczonym czasie, naprzód zebrali się do P. Naczelnika miasta, zkąd udali się do cerkwi soborney; gdzie, po wysłuchaniu Liturgii, zaniesione były, obrzędem sobornym, do Pana Mocy, modły o zdrowie i długie życie Nayjaśnieyszego Monarchy, z przyklęknieniem, śpiewaniem i biciem we dzwony, trwającém przez dzień cały; po zaśpiewaniu mnogich lat, cisnący się naokoło cerkwi lud, wzruszony uczuciami poświęcenia się wiernych poddanych dla przedmiotu tey uroczystości, wielokrotnie napełnił powietrze zgodnemi okrzykami ura!— Ku wieczorowi obchod ten zakończony został oświeceniem całego miasta. (*P.P.*)

Francya.

Paryż dnia 13 grudnia.

Na posiedzeniu Izby Parów 10 b. m., Minister sprawiedliwości złożył następujący projekt prawa:

1) Gdy w razach przewidzianych w wyroku z dnia 24 grudnia 1811, jakie mieysce obronne lub stanowisko woyskowe będzie w stanie oblężenia, wszystkie zbrodnie i występki, mogące szkodzić jego bezpieczeństwu, zostawać będą pod władzą sądów wojennych.

Jeśli w mieyscu takowém stałych rad wojennych nié masz, sądy wojenne urządzone zostaną, stosownie do praw woyskowych.

2) Miasta lub gminy, różne od mieysc obronnych i stanowisk woyskowych, nie będą mogły być z niemi porównywane, co do stanu oblężenia i jego skutków, wyjąwszy przypadek, jeśliby osadzone od nieprzyjaciela lub powstańców, musiały być należycie obwarowane.

3) W razie otwartego powstania lub rozruchów, któreby zagrażały publicznemu bezpieczeństwu, w jakiey gminie, jakim obwodzie, jednym lub kilku departamentach i w ogólności w jakiémkolwiek mieyscu, różném, co do natury, od mieysc obronnych i stanowisk woyskowych, o których rzecz w wyroku z dnia 24 grudnia 1811, rząd upoważniony jest przystąpić do niżey wymienionych środków.

4) Postanowieniem Królewskiém ogłosi się o potrzebie środków następnych:

5) Od chwili ogłoszenia postanowienia, Jenerał-Dowodzący mieyscową woyskową dywizyą, lub jakakolwiek inna osoba, szczególnie do tego przez rząd upoważniona, będzie miała prawo przymusić do ustąpienia z mieysc, ulegych przepisom niniejszego prawa, wszystkie osoby, których obecność zdawać się jey będzie niebezpieczną dla spokoyności publiczney.

6) Zwierzchność wyżey pomieniona będzie

*) W pokoju, w którym umarł Cesarz, urządzona jest kaplica, za zezwoleniem Cesarzowey Elżbiety Alexiejewny.

też miała prawo odbierać wszelką broń i amunicye.

7) Będzie wolno przystąpić, nawet nocą, bądź przez jednego z oficerów policyi sądowey, wskazanych w 9 artykule Kodexu karnego, bądź też przez każdego woyskowego naczelnika, mającego stopień oficera lub podoficera korpusu żandarmów, do przetrząsania domów, w których będą się mogli ukrywać podeyrzani, oraz poszukiwania w nich i zabierania wszelkich papierów i innych dowodów rzecz wyjaśniających, broni i amunicyi.

8) Prawo 10go Fructidor r. V, 39ty artykuł prawa 19 Fructidor r. V, 103 art. wyroku 24 grudnia 1811 i wszelkie inne rozporządzenia, postanowieniom niniejszym przeciwne, odwołują się. (*T.P.*)

— *Dnia 16* —

Pan Dupin miał wczoray prywatne posłuchanie u Króla, które trwało przeszło godzinę.— Pan Dupin dawał wczoray zabawę, na którey było przytomnych wielu deputowanych. Posłowie Anglii i Francyi odprawili wczoray naradę z Xięciem Broglie.

Mówią tu o liście Xięcia Orleann, pisanym do Królowey, w którym donosi jey o wszelkich obrótach wojennych, i jaki w nich miał udział; list ten bardzo pocieszył dostoyną i troskliwą matkę.— Marszałek Gérard pisał także list prywatny do Króla, zawierający równie wiele szczegółów. Król odpisał niezwłócznie na list swego dawnego towarzysza broni.

Hiszpani, znaydujący się w Tulonie przy legii cudzoziemskiey, odpłynęli do Oranu na okręcie Adonis.

Armia Hollenderska stoi w bliskości Antwerpii; rozjątrzenie miało dóyść do naywyższego stopnia; mówią, że Król Hollenderski nie zostawi próżnemi widzami swoich, gotowych do boju i chciwych walki, hufców, w chwili, gdy część ich walecznych braci ginie. (*G.C.*)

Dzisieyszy *Monitor* zawiera przez Izby przyjęte, a przez Króla potwierdzone prawo, stanowiące podatki na rok cały następny; pobór jednak tych podatków, tylko do 1 kwietnia roku następnego jest dozwolony.

Wczoray zabrała policya pisemko z uwagami nad projektem do prawa względem odpowiedzialności Ministrów.

Sąd *Sekwany* uznał wczoray towarzystwo *Przyjaciół ludu* za rozwiązane.

Zapewniają, iż P. *Zea Bermudez* na radzie Ministrów wznowił dawnieyszą notę rządu Angielskiego, względem stanu Portugalii, który według tey noty zmusi nareszcie Anglią do wdania się na korzyść młodey Królowey.

Jenerał *Solignac* przed odjazdem swoim do *Porto*, miał konferencyą z Xięciem *Broglie*, na którey był przytomny Minister *Donny Maryi*. Mówią z pewnością, że Anglia i Francya postanowiły przyśpieszyć rozwiązanie kwestyi Portugalskiey.

P. *Stratfort-Caning*, miał wczoray długie narady z Ministrem spraw zagranicznych. Ma on dziś, a naydaley jutro, udać się do *Madrytu*.

— *Dnia 17* —

Monitor zawiera rapport Marszałka *Gérard* o wzięciu lunety *St. Laurent* (Sgo Wawrzyńca), który kończy następującemi słowy: „Wzięcie lunety, lubo pod względem militarnym nie jest ważném dziełem, zawsze jednak skutecznie wpływać będzie na oblężenie, zasłaniając moje lewe skrzydło, przy attaku na cytadellę, dozwalając skupienia sił przeciw głównemu punktowi, i wzniecając zaufanie w naszych młodych żółnierzach.“

Dziennik *Temps* donosi, że tuteyszy bankier *Jauge*, znany stronnik przeszłey dynastyi, za kilka dni wyda kupony pożyczki dla *Don Miguela*.

Słychać, iż Ministrowie postanowili, żadnego już projektu do prawa nie podawać Izbom względem Xiężney *Berry*, lecz chcą zatrzymać w tym stanie, aż do powszechnego rozbrojenia. (*G.W.*)

— *Dnia 18* —

Zapewniają, że Minister woyny zamówił mnóstwo nowych robót w fabrykach broni.

Marszałek Polny, P. Warengheim, mianowany został dowódcą 3ciey brygady woyska Mozy.

Kommissya Izby Parów, trudniąca się roztrząsaniem projektu do prawa względem stanu oblężenia, zgromadziła się wczoray powtórnie w pałacu Luxembourg. Dwóch Ministrów, PP. Broglie i Barthe, byli przytomni; zdaje się, iż zachodzą jeszcze ciągle nieporozumienia, względem wielu punktów tego projektu. Kommissya ta ma się jeszcze raz dzisiay zgromadzić, a naydaley jutro podać Izbie sprawozdanie. Nie Radca Stanu Allent, lecz Xiąże Choiseul, miał odebrać w tey mierze polecenie. (*G.C.*)

A u s t r y a.

Presburg dnia 20 grudnia.

Wczoray w południe przybyli tu, wśród grzmotu dział, NN. Cesarstwo, i wysiedli w przygotowanym na ich przybycie pałacu Hrabiego Weczay. Dziś rano udała się liczna Deputacya zgromadzonych Stanów Państwa, dla wynurzenia II. CC. KK. MM. wyrazów niezłomney wierności i uległości stanów, oraz głębokiey wdzięczności za to, że NN. Państwo, pomimo nieprzyjemney pory czasu, przybyli na łono kraju naszego. — Cesarstwo przyjęli nayuprzeymiey deputacyą i udzielili teyże nayłaskawsze odpowiedzi; Cesarz Jmć raczył dodać, iż niezwłócznie objawi Stanom Państwa naywyższe swoje propozycye.— Po czém deputacya oddaliła się dla zdania sprawy zgromadzonym stanom z dopełnionego sobie polecenia. O godzinie 10 słuchali Cesarstwo mszy ś. w kaplicy pałacowey, a po tey, i po przyniesieniu przez jednego Prałata Apostolskiego krzyża, i miecza, niesionego przez Królewsko Węgierskiego Koniuszego, w assystencyi J. C. K. M. Arcy-Xięcia Palatyna i Dygnitarzów Państwa, udał się N. Cesarz i Król do sali przeznaczoney do otworzenia Seymu. Tu znowu został N. Cesarz przyjęty z naywiększym zapałem; a Królewsko-Nadworny Kanclerz Hrabia Rewicki, zagaił w imieniu Cesarza Seym zwięzłą mową w języku Węgierskim, (*G.C.*)

N i e m c y.

Gazety Bawarskie donoszą: „*Otto*, Król Grecyi, który udał się w podróż, nocować będzie naprzód w *Insbrucku*, we *Florencyi* zabawi trzy dni, w *Rzymie* ośm, a w *Neapolu* aż do przybycia Angielskiey fregaty do portu *Brindusi*, gdzie wsiądzie na okręt. W orszaku Króla znayduje się Jenerał *Heidegger* i dwóch Adjutantów Królewskich. Następca tronu, towarzyszący swojemu dostoynemu bratu do *Neapolu*, ma także adjutantów przy swoim boku. W kilka dni po odjeździe Króla uda się za nim reszta członków Rejencyi do *Neapolu*. Deputowani Grecyi zjadą w dniu 7 grudnia do *Tryestu*, zkąd odpłyną z resztą orszaku Króla i z woyskiem około 4go stycznia.

Deputacya Grecka umieściła w gazecie Monachiyskiey polityczney następujące uwiadomienie: „ Poczytujemy sobie za obowiązek, zbić publiczne, umieszczone w gazecie *Würzburskiey* z dnia 6go z. m. podanie, jakoby deputacya Grecka i zgromadzenie narodowe oświadczyły się przeciw wyborowi zacnego Jenerał-Majora *Heidegger*, jako niesłuszne i mylne. Dodajemy, że umiemy cenić usługi wszystkich przyjaciół Hellenów, jakich oyczyźnie naszey czynem lub słowem dali dowody.“ *Monachium* dnia 3 grudnia 1832 Deputacya Grecka.

PP. Hrabia *Armansperg* i *de Abel* odjechali w dniu 10 b. m. z *Monachium* do Grecyi. (*G.W.*)

Rzeczy Niderlandzkie.

Antwerpia d. 19 grudnia.

Dziś rano odpłynęły z przystani Antwerpskiey 2 statki z bombami i kulami dla korpusu francuzkiego, stojącego około niższey *Skaldy*.

Francuzi, rozbiwszy kulami działowemi Hollenderski statek kanonierski około *Lillo*, opanowali takowy, a ludzi kilkunastu poymali w niewolę.

— Dnia 21 —

Przeciw-baterye równoleżnie do bateryi wyłomowey postawione, skutecznie działały na bastyon *Toledo* i bastyon Nr. 5, który strasznym odpowiadał ogniem. W ogólności attak i obrona nigdy tak żwawo wszczęte nie były. W południe wyrzucono olbrzymią bombę z Leodyyskiego moździerza, i wyraźnie widziano krzywą przez nią zakreśloną linią i jey wpadnięcie do cytadelli, widziano i drugą, która zaledwo opuściwszy moździerz pękła z nadzwyczaynym hukiem. Zdaje się, iż zaniechano opasowania pół-xiężyca, który jest mniey ważném dziełem. Znayduje się w nim wielu żołnierzy, którzy przez zniszczenie mostu związkowego, odcięci od cytadelli zostali. Kilka kul wpadło znowu na ulicę *la Cuiller*. Ta część miasta jest prawie zupełnie opuszczona przez mieszkańców.

Uważano, że baterye, które strzelają na *Toledo*, wydają bardzo czarny dym, mniemaniem przeto jest, iż rzucają także kongrewskie rakiety. (*G.W.*)

Leodyum d. 19 grudnia.

Piszą z Arlon, że 15 t. m. przechodziła tamtędy artylerya francuzka z Metz i Longwy; jestto pierwsze woysko francuzkie, które od czasu wrześniowey rewolucyi, przez kray Luxemburgski przechodzi. — Rząd hollenderski uwolnił znowu kilku uwięzionych Belgiyczyków, tak, iż tylko jeszcze jeden znayduje się tamże uwięziony.

Dowiadujemy się z pewnością, że Hollendrzy fortyfikują wiele mieysc w południowo-zelandzkiey Flandryi, które mają panować nad Skaldą. (*G.C.*)

Luxemburg d. 18 grudnia.

Królewsko-Pruski Jenerał Kiński, przybył tu wczoray z Trewiru.

Zapewniają powszechnie, iż wkrótce mają bydź rozpoczęte znaczne roboty dla wzmocnienia zewnętrznych fortyfikacyi naszego miasta. (*G.C.*)

Berchem d. 16 grudnia.

Jenerał *Gourgaud* i Pułkownik *Berthois*, Adjutanci Króla *Filipa*, przybyli tu do główney kwatery, dla poznania, jak mówią, robót oblężniczych. Nie znaydą lepszey szkoły, jak przy tak utalentowanych jenerałach, którzy temi robotami kierują. Głoszono, że Jenerał *Gourgaud* przybył dla zastąpienia chorego Marszałka *Gérard* w dowództwie, ale bezzasadnie.

Journal d'Anvers donosi, że mała flotylla Belgiyska zrobiła poruszenie, i ma zamiar udania się do zamku *St. Philipp* dla ściśleyszego przecięcia nieprzyjacielowi związku z cytadellą. To doniesienie dało powód Dziennikowi *Industrie* do bardzo ironicznych uwag nad siłą morską Belgii. (*G.W.*)

Breda d. 16 grudnia.

Gmina Westwezel osadzoną została przez francuzki batalion piechoty, 500 huzarów i 600 ułanów. Fortecę naszą wzmacniają codziennie nowemi fortyfikacyami.

Według doniesień przybyłych tu rotmanów z przystani Flessyngi, zdaje się potwierdzać, iż wszystkie do Skaldy przeznaczone okręty, bez różnicy, ze strony hollenderskiey nie zostają przypuszczone.

Wiele tu przechodzi woysk hollenderskich do południowo-zelandzkiey Flandryi, co widocznie okazuje obawę niespodziewanego napadu. (*G.C.*)

Lillo d. 15 grudnia.

Dziś powrócił tu statek parowy „Herkules" i przywiózł nam cokolwiek gotowizny, którey bardzo potrzebowaliśmy. — Wszystko tu w takiey zostaje gotowości, jak gdybyśmy się co godzina spodziewali attaku.

Wczoray przybyły tu cztéry kupieckie okręty z Antwerpii, które musiały zarzucić kotwicę pod fortyfikacyami, chroniąc się przed strzałami Francuzów; jeden z tych hamburski, otrzymał 4 postrzały od Francuzów. — Tey nocy rozpoczęli Francuzi mocny ogień do naszych statków kanonierskich pomiędzy Lillo i Lifkenshök stojących. (*G.C.*)

Bruxella dnia 17 grudnia.

Jenerał *Chassé*, dla okazania, iż utrata lunety mało go obchodzi, kazał znowu wystawić ogromną chorągiew Hollenderską, którą na początku oblężenia widzieliśmy.

Monitor wyraża: — „W tey chwili dowiadujemy się, iż armia Hollenderska w półnoçney Brabancyi zrobiła poruszenie; nie chce mi się wierzyć, aby miała chęć wystąpienia w pole przeciw Francuzom, lecz z drugiey strony wszystko, jak widziemy, może bydź podobnem.

— Dnia 18 —

Minister woyny powrócił dnia dzisieyszego z *Antwerpii*.

Onegday odśpiewano *Te Deum*, z powodu uroczystości urodzin Króla *Leopolda*, który się urodził d. 16 grudnia 1790 r.

Jenerał *Latour-Maubourg* przybył wczoray z swoim adjutantem z główney kwatery Francuzkiey do *Bruxelli*.

Hrabia *de l'Aigle*, adjutant Marszałka *Gérard*, przywiózł onegday przed południem depesze Królowi od Marszałka.

Król *Leopold* dziś dopiero ma wyjechać do *Antwerpii*, i, jak słychać, kilka dni zabawi.

Doświadczenie, które robiono pod *Braeschaet* z moździerzem Leodyyskim, było zaspokajającém. Zrobiono 8 strzałów ładunkami 3ch, 4, 5, 6 i 8 kil gramów prochu, ostatniemi 3ma ładunkami wystrzelono po 2 razy. Sześć killogramowym ładunkiem rzucono kule o 1000 metrów.

Przy rozprawach dnia 15 b. m. wykazało się, iż nadzwyczayne wydatki w przyszłym roku tylko 47 milionow złotych będą wynosiły, z których naturalnie 17 milionow na rachunek Hollandyi odciągnięte zostaną. Pan *Gendebien* naganiał niedbałość Belgiyskiey administracyi, która, pomimo długich układów względem wkroczenia armii Francuzkiey, żadnych nie poczyniła przysposobień, tak dalece, że Francuzi o chleb, słomę i drzewo sami starać się, i naypięknieysze drzewa powycinać musieli (kilka głosów, prawda! prawda!) Hrabia *Merode* odpowiedział, iż to nie jest winą Belgiyskiego Ministeryum; Minister *Rogier* dodał, iż cała wina spada na rząd Francuzki, gdyż daleko większa liczba Francuzów wkroczyła, niż było zamierzoném.

— Dnia 20 —

Biuletyn 14ty: „Z *Antwerpii* d. 19 b. m. w południe. Wszystkie przeciw-baterye i baterye wyłomowe są ukończone, i przyszłey nocy zostaną uzbrojone. Jutro o świcie będą mogły rozpocząć ogień, równie jak wielki moździerz, który znaczny wpływ mieć będzie. Roboty do zeyścia w rów lewey strony bastyonu Nr. 2 śpiesznie są prowadzone, tożsamo roboty saperskie. Droga kryta pół-xiężyca została z lewey strony uwieńczoną. Oblężeni, obawiając się szturmu, przeszłey nocy rozwinęli rzęsisty ogień muszkietowy. Gdy noc i dzień 18 b. m. dosyć były pogodne, roboty szły z naywiększym pośpiechem.

W rozkazie dziennym Marszałka z d. 18 b. m. znayduje się następująca wiadomość o dywizyi Jenerała *Sebastiani*: „Dywizya lewego brzegu *Skaldy*, która zaymuje się strzeżeniem grobel Skaldowych i przerwaniem związków Hollenderskich; odparła już kilka razy napaść i zamiary lądowania flotty Hollenderskiey. Pomimo niepogody, i różnych przeszkód, artyllerya tey dywizyi, pod ogniem nieprzyjacielskim wyporządziła zamki, powystawiała baterye, i brzegi te w stanie obronnym postawiła. Dywizya Jenerała *Achard*

)3(

na prawym brzegu, niemniey pomyślne okazała skutki swych usiłowań. Artylllerya krzyżowego szańca po mocney kanonadzie zmusiła flottę Hollenderską do odwrotu."

— *Dnia 21* —

Biuletyn 15ty: „Z *Antwerpii* d. 20 grudnia o godzinie 2ey po południu. Uzbrajanie bateryy wyłomowych zostało dziś rano w zupełności ukończone, i czekają na rozkaz do rozpoczęcia ognia. Możdżerz 1000 funtowy musi także bydź dziś wystawionym. Droga podziemna przeznaczona do przygotowania przeyścia przez rów bastyonu Nr. 2, jest już daleko posunięta i bliska zetknięcia z przeciw-skarpą. Wszystkie bateryе opatrzone są amunicyą, aby ciągły utrzymywać ogień, jak tylko bateryе wyłomowe zozpoczną strzelanie na lewy bok bastyonu Nr. 2, od którego tylko o 50 metrow, ta jest szerokość rowu i drogi krytey, są oddalone. (*G.W.*)

Brezylia.

Nad stanem Brezylii *Courrier* Londyński udziela następujących wiadomości: „Od zajęcia tronu przez dziecko Cesarskie, ulepszenia tak spiesznie postępują, iż zaledwo od narodu oświeconego, tak prędkiego doskonalenia spodziewać się można.— Po pięcio-miesięcznych obradach seymowych, rozeszły się Izby w naylepszey zgodzie, uchwaliwszy wiele bardzo użytecznych praw, mianowicie dotyczących skarbowości, naturalizacyi cudzoziemców i założenia kanałów dla ułatwienia handlu. (*G.W.*)

Anglia.

Londyn d. 18 grudnia.

Gazety torysowskie, a po nich także ministeryalne pisma, zawierają następujące oświadczenie Pruskiego gabinetu, podane Niemieckiemu Seymowi Związkowemu, dnia 6 grudnia 1832 roku: „Wiadomo jest N. Związkowemu Zgromadzeniu, iż Anglia i Francya zamierza przeciw Hollandyi wykonywać środki zmuszające, w celu dopełnienia traktatu z 15 listopada 1831, a to w mierze postanowionych przez dalsze układy modyfikacyi. Chociaż te środki zmuszające, według zobowiązań konwencyi, między temiż dwoma mocarstwami zawartey, jedynie na zajęciu cytadelli Antwerpskiey są ograniczone, mogłby przecież z powodu stanowczego oporu ze strony Hollandyi nastąpić taki stan rzeczy, któryby między temi dwoma mocarstwami a Hollandyą spowodował dalsze kroki nieprzyjacielskie, a takowe staćby się mogły niebezpiecznemi dla spokoyności Europeyskiey. Austrya, Rossya i Prussy, nie omieszkały zapobiedz takowemu postępowaniu przeciwko państwu niepodległemu, jakiém jest Hollandya, i niechciały mieć udziału w tych środkach zmuszających. Gdy jednak Anglia i Francya, w stosunkach swoich z Belgią, znaydowały powody obstawania przy postanowieniach już zawartych; z zatém podpisany Poseł Pruski, odwołując się do niedawno uczynionego związkowym poselstwom konfidencyonalnego udzielenia, oświadcza, że jest umocowanym, wnieść do protokółu związkowego, iż Nayjaśnieyszy Król, jego dostoyny władzca, rozkazał stojącemu dotąd w Westfalii 7mu korpusowi, udać się za Ren i zająć stanowisko obserwacyyne pomiędzy Akwisgranem i Geldern; dla zasłonienia granic prawego brzegu naprzeciw Belgii i Hollandyi, oraz, raczył N. Pan rozporządzić, aby 8my korpus, stojący nad Renem, tworzył woysko odwodowe powyższego korpusu. O znaczeniu tych środków ostróżności, doniesiono rządom Anglii i Francyi z tém oznaymieniem, że rzeka Moza nie ma bydź przestąpiona przez woyska francuzkie, Belgiyskie lub Hollenderskie, któreby się z przyczyny cytadelli Antwerpskiey zawikłać mogły w walkę. Prawy brzeg tey rzeki nie powinien bydź nadwerężony w żaden sposób. Z wyższego rozkazu, udziela podpisany powyższe oświadczenie dla wiadomości Związkowego Seymu. W Frankforcie d. 6 grudnia 1832. (podp.) *Nagler.*"— Seym Związkowy przesłał Pruskiemu Rządowi, według jednomyślnych głosów Zgromadzenia, adres podziękowania, za troskliwość, którą przez wystawienie korpusu obserwacyynego na granicy dla bezpieczeństwa Niemiec udowodnił.

— Z przedsięwziętych dotąd wyborów, pokazuje się następująca członków liczba: 225 reformistów (wigów), 77 torysów, 9 radykalistów. (*G.C.*)

— *Dnia 21* —

W *Lloyds* przybita została następująca wiadomość: Na okręcie *Miasto Edimburg*, przed *Porto* 15 grudnia. Czterdzieści wołów, pewną liczbę świń i owiec, zawieźliśmy do *Porto*, i tegoż samego dnia popłynęliśmy do *Vigo*, gdzie spotkaliśmy przewozowy okręt *Wellington*, mający 150 koni na pokładzie. Zabrawszy ztąd, stosownie do rozkazu admirała, 25 sztuk bydła i różnego drobiu, powróciliśmy tu przed port. W ostatnim tygodniu przypłynął tu także okręt *Lord-of-the-Isles* i wszedł na *Duero*. We środę, gdy się ściemniło, wypłynął na powrót bez naymnieyszey szkody, udając się do *Vigo*, po nową żywność, gdzie jest daleko tańsza, niż w okolicach *Porto*. Oczekiwany jest także w każdey chwili okręt *London Merchant*. Za pomocą tych okrętów, zaopatrzyć będzie można *Porto* we wszelką żywność, gdy z takowemi można lądować blisko zamku *Foz*, nie wpływając do portu. (*G.W.*)

Portugalia.

Oporto dnia 9 grudnia.

Przez bomby, które nieprzyjaciel rzucił do miasta, 21 kobiét i dzieci utraciło życie. Wiele także domów zostało zniszczonych, a między innemi dom konsula angielskiego. Co dzień zmnieysza się liczba okrętów na *Duero*. Onegday wpłynął tu okręt parowy *Lord-of-the-Isles*, mając na pokładzie 300 ludzi i 120 beczek prochu pod banderą angielską; bateryе *Don Miguela* nie strzelały wcale z powodu zrobioney protestacyi po ostatnim wypadku angielskiego okrętu *Raven*. Nie naylepiey jednak się powiodło trzem innym okrętom, Francuzkiemu, Angielskiemu i *Don Pedra*, które od tych bateryi postrzelane zostały. Nieprzyjaciel pomiarkował, że *Lord of the-Isles* przywiózł woysko, gdyż zaledwo ten okręt oddalił się od strzałów bateryi, wszyscy ludzie wyszli na wierzch okrętu; co było bardzo nierozsądnym krokiem, i trzeba się spodziewać, że go Miguelíści nie z taką łatwością wypuszczą. Wczoray w wieczór i dziś rano bombardowano znowu do miasta. Ryżu i soli mamy do zbytku, inne artykuły żywności są drogie.

Don Miguel przybył nareszcie do główney kwatery; przejeżdżał dnia 3 przez *Villanova* i ma się teraz o kilka godzin drogi ztąd w *Cosme* znaydować. Słychać, że nieprzyjaciel kazał na bateryach piece zbudować dla strzelania rozpalonemi kulami. Nie wiele one zaszkodzą: gdyż domy po większey części budowane są z granitu, co w ogólności przyczyną jest, że w stosunku nadzwyczay wielkiey liczby bomb, któreby były dostateczne do spalenia pół *Londynu*, zrządzone tu szkody nie są wielkie. (*G.W.*)

Obserwacye meteorologiczne.	*Czas Obserwacyi.*	*Wysokość Barom.*	*Wys. Ther. Réau.*	*Wiatr.*	*Stan powietrza.*
	d. 28 o 2 wieczor.	28 cal. 1,8 lin.	— 0 stopni.	Zachodni.	Chmury.
	d. 29 o godz. 8 rano.	28 — 1,9 —	— 0 — —	Zachodni.	Mgła.
	d. 30 — — —	28 — 0,0 —	— $\frac{3}{4}$ — —	Zachodni.	Pochmurno.

DODATEK